

POSTANOWIENIE

Dnia 17 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku P. J. działającej w imieniu małoletniego K. J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w W. Wydziałowi
Realizacji Umów Międzynarodowych
o prawo do polskiej renty rodzinnej,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 17 stycznia 2017 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 18 września 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
wyrokiem z dnia 18 września 2015 r. oddalił apelację P. J. działającej w imieniu
małoletniego K. J. od wyroku Sądu Okręgowego w W. XIV Wydziału Ubezpieczeń
Społecznych z dnia 25 października 2013 r. oddalającego jej odwołanie od decyzji
Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału Realizacji Umów Międzynarodowych
w W. z dnia 24 kwietnia 2012 r. odmawiającej przyznania małoletniemu prawa do
renty rodzinnej po zmarłym ojcu.

W sprawie tej ustalono, że G. W., ojciec małoletniego K. J., w latach 2007 -
2008 pracował za granicą na terenie Czech, natomiast w latach 2009 - 2010 r. w
Holandii, gdzie w dniu 13 kwietnia 2010 r. zginął w wypadku samochodowym.
Przebywając w Polsce nie łożył na utrzymanie syna, mieszkał z rodzicami, nie

partycypując w kosztach utrzymania, prowadził „rozrywkowy” tryb życia. Zakupiony na kredyt samochód rozbił będąc pod wpływem alkoholu. Był często zwalniany z pracy z powodu alkoholu, porzucał też pracę.

W dniu 16 listopada 2010 r. P. J. złożyła w imieniu własnym i małoletniego syna wniosek o przyznanie renty rodzinnej, twierdząc, że G. W. w okresach od 1 kwietnia do 31 maja 2008 r. oraz od 17 stycznia do 19 października 2009 r. opiekował się niepełnosprawnym bratem M. S.. Na potwierdzenie powyższego w dniu 19 grudnia 2011 r. nadesłała do organu rentowego oświadczenie z 24 listopada 2011 r. podpisane przez M. S.. M. S. jest młodszym przyrodnim bratem G. W., który na podstawie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z 28 sierpnia 2007 r. został uznany za niepełnosprawnego w stopniu znacznym do dnia 31 sierpnia 2010 r. W uzasadnieniu tej decyzji przyznano mu umiarkowany stopień niepełnosprawności na trzy lata, uznając, że ze względu na naruszoną sprawność organizmu wymaga czasowej pomocy innych osób w wypełnieniu ról społecznych. Równocześnie wskazano, że nie było konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością jego samodzielnej egzystencji. Z oceny pedagogicznej sporządzonej dla potrzeb orzekania o niepełnosprawności wynika, że M. S. porusza się samodzielnie, wykonuje czynności samoobsługowe samodzielnie, choć wymaga częściowej opieki.

Organ rentowy w toku postępowania o polską rentę rodzinną podał, że okresy ubezpieczenia oraz okresy traktowane jako okresy ubezpieczenia uwzględnione do nabycia uprawnień do świadczeń wynoszą 26 miesięcy i 29 dni. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że 30 września 2011 r. czeska instytucja socjalnego zabezpieczenia wydała decyzję odrzucającą wniosek o rentę sierocą, albowiem do dnia śmierci zmarły nie spełnił przesłanek ustalenia prawa do emerytury, gdyż do 13 kwietnia 2010 r. przepracował jedynie 4 lata i 27 dni. Zmarły nie spełnił również warunku niezbędnego okresu ubezpieczenia wymaganego do ustalenia prawa do renty inwalidzkiej. Czeski organ ubezpieczeniowy potwierdził okres ubezpieczenia w wymiarze 1 rok, 4 miesiące i 16 dni, natomiast holenderski organ ubezpieczeniowy potwierdził okres ubezpieczenia na terenie Holandii w rozmiarze 5 miesięcy i 24 dni.

Decyzją z dnia 24 kwietnia 2012 r. organ rentowy odmówił K. W. (obecnie J.) prawa do renty rodzinnej, argumentując, że łączny okres ubezpieczenia w dziesięcioleciu przed śmiercią jego ojca wynosi jedynie 4 lata, 4 miesiące i 8 dni.

W pierwszej kolejności Sąd drugiej instancji ocenił podniesiony w apelacji zarzut nieważności postępowania polegający na naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji art. 316 k.p.c. przez zobowiązanie organu rentowego do złożenia załącznika do protokołu, w którym według twierdzeń wnioskodawczyni organ rentowy odstąpił od dotychczasowego stanowiska w sprawie, a na które to stanowisko powołano się w uzasadnieniu wyroku. Sąd drugiej instancji uznał, że pismo to zostało złożone w formie załącznika do protokołu rozprawy, w którym organ rentowy w jego treści nie zmienił swojego dotychczasowego stanowiska w sprawie, gdyż w dalszym ciągu kwestionował okoliczność sprawowania opieki przez G. W. nad swoim bratem. W tej kwestii Sąd drugiej instancji ocenił, że zarówno z dokumentacji medycznej, jak i z oceny pedagogicznej sporządzonej dla potrzeb orzekania o niepełnosprawności M. S. wynika, że porusza się on samodzielnie, wykonuje czynności samoobsługowe samodzielnie i wymaga jedynie częściowej opieki. Za zbędne uznał dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69 (OSNC 1970 nr 5, poz. 85), w którym wskazano, że opinia biegłego powinna wyjaśniać wątpliwości, które powstają u osób niedysponujących wiedzą specjalistyczną, a zatem ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Taka ocena w realiach niniejszej sprawy mogła zostać dokonana przez Sąd we własnym zakresie, ponieważ treść dokumentacji orzeczniczej była jasna i wynikała z niej ewidentna sprzeczność pomiędzy treścią orzeczenia a faktycznym stanem zdrowia i potrzebą sprawowania opieki nad niepełnosprawnym M. S., której nie sprawował G. W., przeto okresy te nie mogły być uwzględnione do stażu ubezpieczeniowego wymaganego do ustalenia renty rodzinnej.

W skardze kasacyjnej w pierwszej kolejności zarzucono nieważność postępowania polegającą na pozbawieniu strony możliwości obrony swych praw przez naruszenie art. 316 § 1 i 2 k.p.c. z uwagi na zobowiązanie organu rentowego po zamknięciu rozprawy przed Sądem pierwszej instancji do złożenia załącznika do

protokołu, w którym organ rentowy odstąpił od dotychczasowego stanowiska w sprawie, oraz wobec braku otwarcia rozprawy na nowo, co uniemożliwiało stronie ustosunkowanie się do jego treści przez złożenie stosownego oświadczenia. Ponadto skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku: 1/ art. 278 § 1 w związku z art. 232 zd. 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez przeprowadzenie przez Sądy obu instancji samodzielnej oceny dokumentacji medycznej, która to ocena niewątpliwie wymagała wiadomości specjalnych i powołania z urzędu biegłego w sytuacji, gdy dokumentacja medyczna nie była kwestionowana przez organ rentowy, 2/ art. 381 w związku z art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji do złożonego wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z oświadczenia P. J., którego nie mogła powołać przed Sądem pierwszej instancji wobec nie otwarcia rozprawy na nowo, 3/ art. 244 § 1 w związku z art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 w związku z art. 378 § 1 w związku z art. 233 § 1 i w związku z art. 252 k.p.c. przez niewzięcie pod uwagę, że orzeczenie o stopniu niepełnosprawności wydane przez Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w J. jest dokumentem urzędowym, który stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone oraz przez dokonanie powierzchownej oceny zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i przyjęcie, że Sąd może w sposób dowolny, w sytuacjach wymagających wiadomości specjalnych, obalać domniemanie prawdziwości oświadczenia zawartego w dokumencie urzędowym, nawet w sytuacji, gdy organ rentowy tego nie kwestionował. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniono nieważnością postępowania oraz oczywistą zasadnością skargi.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wadliwie skonstruowana oraz oparta wyłącznie na niedopuszczalnej polemice z ustaleniami faktycznymi poddanymi sędziowskiej ocenie (por. art. 398³ § 3 k.p.c.) skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Bezpodstawny i chybiony okazał się zarzut nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji już dlatego, że Sąd Najwyższy ocenia nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998/5/81), gdyż skarga kasacyjna jest środkiem zaskarżenia orzeczeń Sądu drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.). W konsekwencji dokonywana przez Sąd Najwyższy kontrola kasacyjna obejmuje zarzuty naruszenia prawa przez Sąd drugiej instancji, podczas gdy zarzuty naruszenia prawa przez Sąd pierwszej instancji powinny być podnoszone w apelacji. Niezależnie od powyższego, Sąd drugiej instancji prawidłowo uznał, że w załączniku do protokołu rozprawy pierwszoinstancyjnej organ rentowy nie zmienił swojego merytorycznego stanowiska w sprawie, podważając okres rzekomego sprawowania opieki przez G. W. nad jego niepełnosprawnym bratem. W takiej kwestii miarodajna i wystarczająca była sędziowska ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, bez potrzeby odwoływania się do opinii biegłego co do stanu niepełnosprawności zdrowia brata, którym nie opiekował się „nieodpowiedzialny”, nadużywający alkoholu i nieopiekujący się nawet własnym dzieckiem G. W.. W tym należycie wyjaśnionym zakresie bezpodstawne i chybione były proceduralne zarzuty kasacyjne, które i tak wykluczały oderwane od rzeczywistości ustalenie o rzekomym sprawowaniu opieki przez G. W. nad niepełnosprawnym bratem, ponieważ Sądy obu instancji miarodajnie ustaliły, że ojciec małoletniego K. J. w spornych okresach nie sprawował opieki nad swoim niepełnosprawnym przyrodnim bratem M. S., przeto zbędna była ocena stanu niepełnosprawności tego brata. Taka sądowa ocena nie mogła być zakwestionowana twierdzeniem o rzekomej oczywistości skargi kasacyjnej już dlatego, że wymagałaby przeprowadzenia kolejnych dowodów w przedmiotowej sprawie oraz ich ponownej sędziowskiej oceny, co przekreślało wniosek o rzekomo kwalifikowanej wadzie zaskarżonego wyroku.

Ponadto w skardze zabrakło jakichkolwiek materialnoprawnych podstaw kasacyjnego zaskarżenia, które zadecydowały o materialnoprawnym osądzie przedmiotu sporu wobec niespełnienia przesłanki wymaganego stażu ubezpieczeniowego przez G. W.. Już zatem brak adekwatnych materialnoprawnych podstaw zaskarżenia, a w szczególności niewskazanie jakie przepisy ustawy emerytalnej miał naruszyć Sąd drugiej instancji, wykluczały uznanie wadliwie skonstruowanej i dotkniętej brakiem wykazania materialnoprawnych podstaw zaskarżenia skargi kasacyjnej za rzekomo oczywiście uzasadnioną.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.